

Roman Bartnicki

"La religion catholique en Pologne dans le contexte des autres pays d'Europe", Joseph Grzywaczewski, Lublin 2012 : [recenzja]

Collectanea Theologica 82/3, 217-221

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

– postawy niewątpliwie trudne do osiągnięcia – można nazwać „tzw. małymi cnotami”? (s. 40). Czy do naukowego opisu problemów dorastającej dziewczyny pasują sformułowania: „Sytuację młodego człowieka można porównać, uwzględniając odpowiednie rozróżnienia, do zachowania psa, który będąc uwiązany sprężyną, im bardziej się oddala od budy, z tym większym impetem o nią w pewnym momencie uderzy. (...) W istocie jest jak pies na sprężynie: im bardziej się oddala, tym mocniej uderzy o budę” (s. 17-18).

Wszystkie powyższe spostrzeżenia i wątpliwości potwierdzają jedynie, że książka skutecznie prowokuje do refleksji i zachęca do dalszych poszukiwań. Zarówno ze względu na temat, jak i sposób jego prezentacji, należy zaliczyć ją do najbardziej interesujących wśród publikacji dotyczących sakramentu pokuty i pojednania, które ukazały się w ostatnich latach. Uważna lektura pozwala stwierdzić, że z dużą korzyścią sięgną po nią zarówno obecni oraz przyszli spowiednicy, jak i kobiety jako penitentki.

ks. Zbigniew Wanat, Toruń

Joseph GRZYWACZEWSKI, *La religion catholique en Pologne dans le contexte des autres pays d'Europe*, Religie Świata – Świat Religii 8, Wydawnictwo Polihymnia, Lublin 2012, ss. 145.

Autor jest kapłanem diecezji siedleckiej, studiował w Akademii Teologii Katolickiej, doktorat teologii uzyskał w 1988 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a habilitował się na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego na podstawie rozprawy *La relations du Fils au Père dans les conceptions théologique des origines au Concile de Nicée*, Paris 2010, 2012². Od 1998 r. jest rektorem Seminarium Polskiego w Paryżu (Séminaire Polonais d'Issy-les-Moulineaux).

Omawiane opracowanie jest bardzo udaną prezentacją religii i Kościoła katolickiego w Polsce, od chrztu Polski w 966 r. po czasy współczesne. *We Wstępie* autor zadaje pytanie, czy jest sens pisać następną książkę na temat historii Polski, skoro jest ich już wiele. Można by dodać: skoro istnieje również kilka opracowań historii Kościoła w Polsce. Lektura pracy ks. J. Grzywaczewskiego przekonuje, że ten sam temat można ciągle opracowywać na nowo, ukazując inne jego aspekty.

Książd dr hab. J. G r z y w a c z e w s k i jest patrologiem, lecz funkcja rektora ważnej placówki polonijnej w Paryżu skierowała jego zainteresowania w kierunku historii Polski, szczególnie historii Kościoła w Polsce. W dniach

13-16 września 2007 r. uczestniczył w Leuven w konferencji zorganizowanej przez European Society for Catholic Theology i wygłosił referat *The Specific Character of Christianity in Poland. An Historical Point of View*, który został wydrukowany w „Bulletin ET. Journal for Theology in Europe” 1-2/18(2007), s. 131-143. Ten artykuł mocno rozszerzył i wydał w języku francuskim w serii redagowanej przez prof. dr. hab. Eugeniusza Sakowicza wraz z jego synem, Krzysztofem.

Praca J. Grzywaczewskiego jest ciekawym szkicem przedstawiającym skrótoowo najważniejsze wydarzenia historii Kościoła w Polsce. Wydana w Polsce, w języku francuskim, adresowana jest przede wszystkim do cudzoziemców i chce im ukazać syntetycznie dzieje polskiego chrześcijaństwa i stan obecny Kościoła rzymskokatolickiego w naszej ojczyźnie. Oczywiście w tak skrótoowym opracowaniu autor musiał wybierać spośród wielu wydarzeń z przeszłości i teraźniejszości. Trzeba przyznać, że jego wybór jest interesujący, wskazał rzeczywiście najistotniejsze dawne fakty i pokazał współczesne oblicze Kościoła.

Autor stwierdził, że celem jego książki jest zasygnalizowanie kilku specyficznych rysów religii katolickiej w Polsce. Zapowiedział, że jego prezentacja będzie miała charakter historyczny (s. 13). W moim omówieniu postaram się wskazać kilka szeregów, które mogą być szczególnie interesujące dla czytelnika zarówno zagranicznego, jak i polskiego.

Książka J. Grzywaczewski wskazuje najpierw, że – przyjmując chrzest w 966 r. – Polska weszła w dziedzictwo kulturowe i duchowe krajów zachodnich. Wspomina wspaniałe osiągnięcia cywilizacji greckiej (poczynając od Homera) i rzymskiej, szybki rozwój chrześcijaństwa w świecie śródziemnomorskim, wielkich teologów i sobory Kościoła starożytnego. Zauważa, że po upadku cesarstwa rzymskiego kulturę antyczną przechowały klasztory, by mogła ona na nowo rozkwitnąć w średniowieczu. Kościół zaadaptował architekturę i sztukę klasyczną, christianizując ją. Intelktualiści średniowiecza: Piotr Lombard, św. Tomasz z Akwinu, św. Bonawentura, Albert Wielki do dzisiaj wpływają na filozofię i teologię chrześcijańską.

Po przyjęciu chrześcijaństwa naród polski był bardzo otwarty na wpływy kultury Zachodu. Była to kreatywna asymilacja kultury chrześcijańskiej. W 1364 r. założona została Akademia Krakowska, na której w 1397 r. otwarto, za pozwoleniem papieża Bonifacego IX, wydział teologiczny. Już na początku istnienia uczelnia ta miała uczonych znanych daleko poza Polską. Dwaj Polacy przybyli do Paryża, by tutaj uzyskać tytuły profesora. Byli to Mikołaj z Bystrzykowa, zwany *Parisiensis*, oraz jeszcze bardziej sławny Tomasz z Krakowa. Ten drugi studiował w Pradze i Oxfordzie, ale jako „człowiek wielkiej wiedzy” zasłynął w Paryżu. Dwaj profesorowie z Krakowa: Paweł Włodkowic i Piotr Wolfram

odegrali ważną rolę na synodzie w Pizie (1409), przedstawiając swoje opinie na temat prawa międzynarodowego.

Rozdział trzeci poświęcony został zagadnieniu herezji oraz procesom o czary. W porównaniu z innymi krajami Polska była krajem tolerancji. Owszem, w 1222 r. książę Iwo Odrowąż wprowadził inkwizycję, ale nigdy nie działała ona skutecznie. W Polsce nie stawiano stosów, na których płonęliby heretycy. Żydzi kilkakrotnie byli okrutnie prześladowani w Hiszpanii, w Niemczech, natomiast Polska stała się dla nich azylem: *Polonia asylum Judaeorum*. Ostatni proces przeciwko czarownicom odbył się we Francji w 1680 r., w Polsce w 1775 r., a w Niemczech w 1811 r.

Wzmiankując charakterystyczne dla Europy Zachodniej krucjaty, na które trzeba patrzeć w perspektywie tamtych czasów, J. Grzywaczewski stwierdza, że polscy panowie generalnie nie byli nimi zainteresowani (książe Odonicz uczestniczył w piątej krucjacie w 1217 r. wraz z królem Węgier). Polacy mieli do rozwiązania problemy wewnętrzne oraz kłopoty z sąsiadami. Konflikt z zakonem krzyżackim doprowadził do bitwy pod Grunwaldem w 1410 r, ale także do polemiki na Soborze w Konstancji (1414-1418). Teza Polaków najdobitniej wyrażona została z traktacie Pawła Włodkowica, rektora Uniwersytetu Krakowskiego. W czasie soboru Falkenberg, mnich pochodzenia niemieckiego, rozpowszechnił pamflet oczerniający Polskę i króla Jagiełłę. Został on jednak potępiony przez uczestników soboru, a jego autor został osadzony w więzieniu papieskim. Poczynając od XV w. Polska nazywana była „przedmurzem świata chrześcijańskiego” (*antemurale orbis christiani*).

Książd Grzywaczewski słusznie podkreśla, że Polska była tolerancyjna dla innowierców. Wielką kartą tolerancji była Konfederacja Warszawska z 1573 r. Wolność religijna została zagwarantowana w tymże roku przez *Articuli Henricani* oraz *Pacta conventa* Henryka Walezego. Wolność została zaakceptowana przez senatorów duchownych i świeckich, szlachtę i inne stany. Zagwarantowano wolność kultu, zgromadzeń, publikowania książek religijnych, zgromadzeń politycznych, generalnie – wolność słowa. Król Zygmunt III Waza (1587-1632) sprzyjał katolikom, ale nie prześladował protestantów. Ich lider, Zebrzydowski, zorganizował rewoltę (rokosz) przeciw królowi. Za karę król zamknął Akademię Protestancką w Rakowie (1638), a protestancka oficyna wydawnicza w tym mieście została spalona przez wzburzony lud. Wbrew tym wydarzeniom nadal utrzymała się wola zachowania pokoju między wyznaniami, czego wyrazem było m.in. zorganizowane w 1645 r. w Toruniu, z inicjatywy króla Władysława IV Wazy, *Colloquium Charitativum*. Dużo miejsca poświęcił autor także unii brzeskiej z 1596 r. i stosunkom z Kościołem prawosławnym.

Książd Grzywaczewski stawia tezę, że w obliczu powstania kozackiego pod wodzą Chmielnickiego (1648-1655), „potopu” szwedzkiego (1655) oraz zwycięskiej batalii pod Wiedniem (12 IX 1683) doszło do ukształtowania się polskiej tożsamości narodowej opartej na katolicyzmie. Szkoda, że nie zostało wspomniane, skazane na zapomnienie w epoce komunistycznej, wspaniałe zwycięstwo wojsk polskich pod Kłuszynem w 1610 r. Utorowało ono przecież hetmanowi Żółkiewskiemu drogę do Moskwy i zapewniło Polakom dwuletnie panowanie na Kremlu. Wspominając ważne wydarzenia XVII w., nie należy zapominać o tym zwycięstwie.

Obszernie omówiony został wiek XIX. Książd Grzywaczewski zatrzymał się dłużej na prześladowaniach unitów, wskazał na wielką rolę Kościoła w utrzymaniu polskości. W czasach Lutra, a zwłaszcza po wojnach ze Szwedami, katolicyzm stał się „znakiem narodowości”. Po upadku Rzeczypospolitej postrzega się „katolicyzm w służbie narodowości” (s. 75). Wzmiankując rewolucje XIX w., autor stwierdza, że ich rezultatem na zachodzie Europy była utrata popularności Kościoła wśród robotników i chłopów. Tak było zwłaszcza we Francji. Na ziemiach polskich były okrucieństwa w Galicji w 1846 r., ale ostatecznie „masy robotnicze nie porzuciły wiary”. W Polsce nie przyjął się także modernizm. Ten fakt tłumaczy opinią, że wśród Słowian religia nie zajmuje dużo miejsca w ich intelektualnej (*logos*), a jest raczej sprawą serca. Dlatego, jego zdaniem, Słowianie nie są podatni na teorie i koncepcje teologiczne i filozoficzne.

Omawiając czasy współczesne, autor słusznie poświęcił najwięcej miejsca roli kard. Stefana Wyszyńskiego i Jana Pawła II. W ocenie autora katolicyzm polski generalnie oparł się presji komunizmu, ale wyglądał „trochę smutnie. Młodzi z trudem znajdowali swoje miejsce w Kościele mas. Msze celebrowane były po łacinie. Kapłanom, w większości starszym, trudno było znaleźć wspólny język z nowym pokoleniem... Nasuwało się pytanie o przyszłość religii” (s. 97n.). W tej sytuacji – powiada ks. Grzywaczewski – na scenę wchodzi nowa postać. To ks. Franciszek Blachnicki (1921-1987), który, propagując Ruch „Światło – Życie”, zwany oazami, miał inną koncepcję pracy niż kard. Wyszyński. Aby nie przeakcentować roli ks. Blachnickiego, autor wspomina następnie także inne ruchy religijne: neokatechumenat, odnowę w Duchu Świętym i Akcję Katolicką.

Omawiając czasy najnowsze, autor akcentuje wielki dynamizm Kościoła katolickiego w Polsce. Dostrzega jednak także zagrożenia. Powołując się na opracowanie G. Jaśkiewicza, zamieszczone w periodyku „Kultura – Media – Teologia” 5/2011, publikowanym przez UKSW w Internecie, stwierdza, że w Polsce „coraz bardziej można dostrzec symptomy sekularyzacji. Liczni katolicy zajmują postawę selektywną w stosunku do dogmatów i zasad etycznych,

zwłaszcza w dziedzinie seksualnej”. Jest oczywiste, że konieczne są nowe formy apostołatu, zwłaszcza wśród młodzieży (s. 108).

W ewentualnym nowym wydaniu opracowania ks. Grzywaczewskiego należałoby sprostować informacje dotyczące wydziałów teologii na uniwersytetach państwowych w Polsce. We Wrocławiu istnieje Papieski Wydział Teologiczny, nie ma natomiast wydziału teologii na Uniwersytecie Wrocławskim. W Tarnowie istnieje Wydział Teologiczny wchodzący w skład Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, który nie jest uniwersytetem państwowym (na uniwersytecie tym istnieją dwa wydziały teologii katolickiej!). Na Uniwersytecie w Białymstoku istnieje Katedra Teologii Katolickiej, ale nie ma tam wydziału teologicznego.

Oceniając całościowo, opracowanie ks. dr. hab. Józefa Grzywaczewskiego jest bardzo wartościowe, zawiera interesujące informacje o polskim katolicyzmie na przestrzeni tysiąclecia dziejów Polski. Powinno znaleźć się w licznych księgarniach na zachodzie Europy, a w wersji polskiej być dostępnym także dla czytelników w Polsce oraz na Białorusi i Ukrainie. Dobrze byłoby udostępnić je także naszym sąsiadom ze Wschodu: Białorusinom, Ukraincom, Rosjanom, tłumacząc je na ich języki.

ks. Roman Bartnicki, Warszawa

„Terra Mariana”. Reliģiski zinātnisks žurnāls – „Terra Mariana”. Journal of theology, philosophy and religious sciences Nr. 2(43), Edition of Riga Theological Institute & Riga Higher Institute of Religious Sciences, Pontifical University and Riga Roman Catholic Seminary, Riga 2011, ss. 166.

Rozpad Związku Radzieckiego i odzyskanie niepodległości przez narody siłą podporządkowane w minionych dziesięcioleciach władzy komunistycznej skutkują ogromnymi przeobrażeniami w zakresie życia religijnego i teologicznego. Dotyczy to wszystkich państw postsowieckich, a więc również państw bałtyckich. Republika Łotewska, położona między Estonią a Litwą, z powierzchnią prawie pięć razy mniejszą i liczbą ludności ponad piętnastokrotnie mniejszą od Polski, nie jest wyjątkiem. Zamieszkiwana przez Łotyszy (nieco ponad 50% mieszkańców kraju), których mocno dotknęły eksterminacyjne represje stalinowskie, a także Rosjan (33,8%), Białorusinów (4,3%), Polaków (2,3%) i Litwinów (1,3%), stanowi wielce zróżnicowaną mozaikę etniczną, kulturową, językową i religijną. W ostatnich latach, po wstąpieniu do Unii Europejskiej,